

Daleko od swej dziewczyny

Halina Frąckowiak

Doliny, doliny
Nade mną rozwarło się nocy imię ciemne
Doliny, doliny
Kany się przechodzi mój miły?

Bukami, jodłami
Rowami, lasami
Górami
Wodą, ziemią, obłokami
Daleko od swej dziewczyny

Czyście go widzieli
Czyście przypomnieli
Na niebie wysokim, ptakowie
Skrzydłem dolecieli
Krzykiem wykrzyczeli
Jak na niego czekam samotnie?

Nie ugasi woda
Ni rzeki ochłoda
Mojego pragnienia
Ni ciemne morze
Ani Ty, o Boże
A miłego mego wrócenie

Ani ciemne morze
Ani Ty, o Boże
A miłego mego wrócenie